

WOJCIECH JERZY GÓRCZYK

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze



<https://orcid.org/0000-0001-5068-2589>

CMENTARZ OPINOGÓRSKI ŚLADY LUDZKICH ŻYCIORYSÓW

Kościół opinogórski

Powstanie kościoła i cmentarza w Opinogórze ma ścisły związek z rodem Krasińskich. Opinogóra od XVII w. była starostwem niegrodowym Krasińskich. Generał Wincenty Krasiński w 1811 r. otrzymał od Napoleona I tytuł hrabiego wraz z majoratem Opinogóra, a w 1844 r. uzyskał zgodę na ustanowienie ordynacji opinogórskiej¹. W zamierzeniach gen. W. Krasińskiego Opinogóra miała stać się także miejscem sepulkralnym rodu, dlatego też starał się on o zgodę na wybudowanie kaplicy grobowej².

Tutaj należy wyjaśnić sam zamysł Wincentego. Krasińscy mieli kilka miejsc, które były mauzoleami rodowymi. Pierwszym i najstarszym było Krasne na Mazowszu, gdzie w podziemiach kościoła ufundowanego przez Krasińskich chowano przedstawicieli tego rodu, wystawiając jednocześnie okazałe epitafia w samym kościele. Drugim miejscem sepulkralnym rodu był kościół w Zegrzu, będący miejscem pochówku Krasińskich linii oboźniczej (zwanej też radziejowicką). Kościół w Zegrzu został zniszczony, a epitafia rodu Krasińskich zostały przeniesione do kościoła w Woli Kiełpińskiej, gdzie znajdują się do dzisiaj. W Lisowie na Kielecczyźnie w XVII w. Krasińscy wzniesli kaplicę przy miejscowym kościele, której podziemia stały się miejscem ich spoczynku, a samą kaplicę zdobią epitafia zmarłych z tego rodu. Inną funkcję pełnił kościół reformatów w Węgrowie, który stał się mauzoleum

¹ S. Kieniewicz, *Krasiński Wincenty (1782–1858)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 196.

² Budowa kościoła opinogórskiego podnosiła rangę samej Opinogóry, ale także wynikała ze względów czysto praktycznych. Skrócenie drogi do kościoła zarówno dla ludności majątku Krasińskich, jak i samym Krasińskim jest tylko jednym z aspektów tej decyzji. Należy pamiętać, że proboszcz był także urzędnikiem stanu cywilnego.

nie gałęzi rodu, ale tylko Jana Dobrogosta Krasińskiego (fundatora tego kościoła); w kościele tym składano także serca Krasińskich.

Zamysłem Wincentego Krasińskiego było stworzenie mauzoleum własnej, opinogórskiej gałęzi rodu. Tym, co wyróżnia nekropolię opinogórską, jest fakt, że w pobliżu kościoła – mauzoleum rodowego Krasińskich – powstał cmentarz, na którym spoczęli ludzie związani z Krasińskimi, także ich służba.

Jednak wróćmy do budowy kościoła, który był pierwszym elementem nekropoli opinogórskiej. Wincenty Krasiński 20 października 1820 r. poinformował biskupa płockiego Adama Michała Prażmowskiego, że postawił „wielkim kosztem kościółek przy domu opinogórskim”³. Należy sprostować, że kościół nie był jeszcze gotowy, skoro ks. Józef Freszkowski, proboszcz parafii w Pałukach, w 1821 r. pisał:

kaplica we wsi Hrabskiej Opinogóra, na wzgórku wprost dworu, w odległości wyżej 300 łokci wymurowana, niedokończona, w formie okrągłej, mająca obwodu łokci 54, mury jej pod wierzch do sufitu wyprowadzone, na przyszłą wiosnę ma być ze wszystkim ukończona⁴.

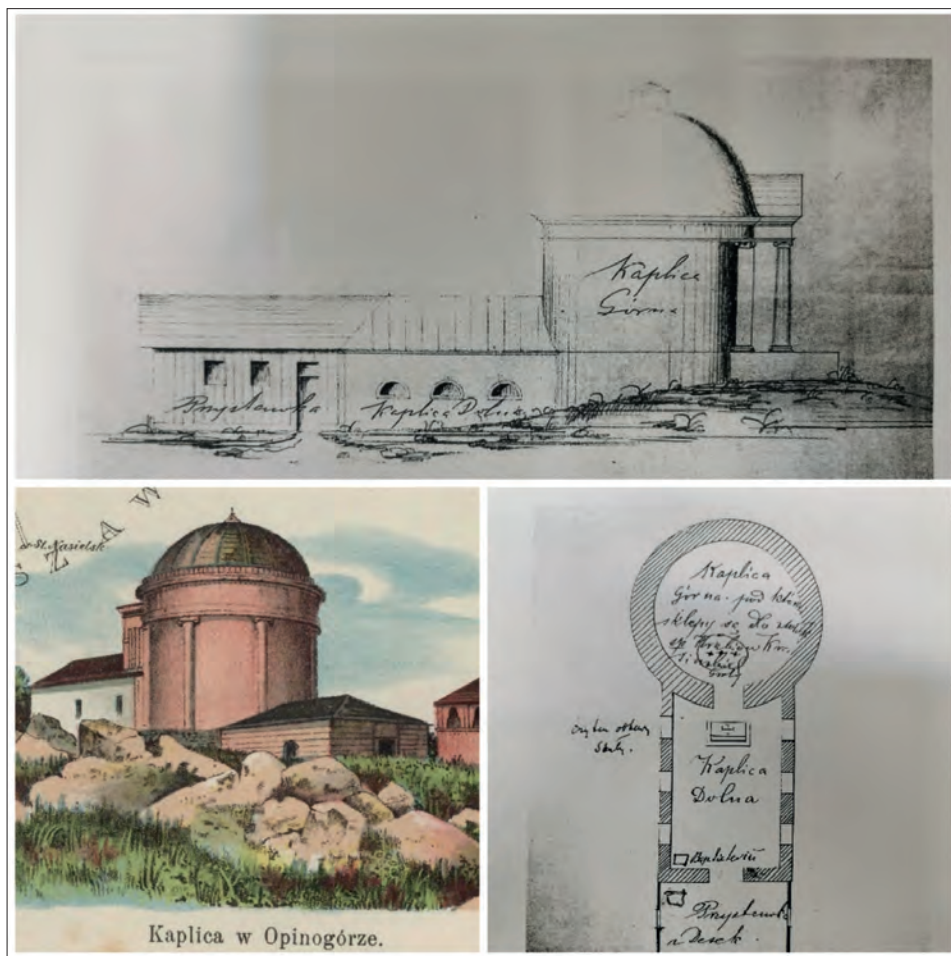
Prawdziwość relacji ks. Freszkowskiego potwierdza fakt, że żona gen. Wincentego hrabiego Krasińskiego Maria Urszula z Radziwiłłów, która zmarła w kwietniu 1822 r., została złożona tymczasowo w kryptach w kościele w Zegrzu, który jak już wspomniano, był mauzoleum Krasińskich z linii oboźnickiej. Dopiero na jesieni tego roku jej ciało zostało złożone w kryptach kościoła opinogórskiego⁵. Można zatem przyjąć, że budowa kościoła rozpoczęła się w 1820 r., a została ukończona jesienią 1822 r.

Świątynia opinogórska składała się z kościoła właściwego, czyli kaplicy górnej i dolnej z przeznaczeniem na rodzinny grobowiec. Kościół właściwy był rotundą o średnicy ok. 10 m, czyli o obwodzie ok. 31,4 m, co zgadza się z przytoczonym opisem ks. Freszkowskiego. Rotunda była zadaszoną kopułą krytą blachą. Elewację frontową tworzył czterokolumnowy portyk w po-

³ 27 X 1820. *Wincenty Krasiński do biskupa Adama Prażmowskiego*, [w:] *Materiały do dziejów Opinogóry na podstawie archiwaliów diecezjalnych 1820–1885*, zebrał i do druku przygotował M.M. Grzybowski, Płock 2014, s. 5.

⁴ M.M. Grzybowski, *Parafia św. Zygmunta w Opinogórze*, Płock 2014, s. 13.

⁵ Jeszcze w XIX w. w wielu publikacjach podawano błędną datę budowy kościoła opinogórskiego jako rok 1841; taką błędną datę podaje *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 7, Warszawa 1886, s. 554. Zapewne za sprawą tego wydawnictwa zaczęto powielać rok 1841 jako datę budowy kościoła w Opinogórze – np. „Przegląd Katolicki” z 1890 r. oraz Konstanty Woźniak, *Kraj w obrazach. Zbiór fotografii najbardziej uwagi godnych miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki*. Seria I: *Królestwo Polskie*, Kraków 1899.



Ryc. 1. Kościół opinogórski fundacji Wincentego Krasińskiego. Widoczna drewniana dobudówka (nawa) od strony wejścia głównego. Stan przed r. 1874, *Atlas geograficzny ilustrowany Królestwa Polskiego*, red. J.M. Bazewicz, Warszawa 1907, s. 57 (dół po lewej). Widoczna drewniana dobudówka do kaplicy grobowej. Plan wykonany prawdopodobnie na zamówienie ks. A. Miecznikowskiego w 1874 r., Archiwum Diecezjalne w Płocku

rzędu jońskim, ustawiony na szerokich schodach, zwieńczony frontonem; całości dopełniały pilastry w całej elewacji rotundy, również w porządku jońskim. Z tyłu do rotundy przylegała kaplica grobowa na planie prostokąta z komorą grobową na planie koła, znajdującą się bezpośrednio pod rotundą. Kaplica dolna była nakryta dachem trójsпадowym. Obie kaplice, połączone ze sobą, stanowiły jednak oddzielną bryłę, bez możliwości bezpośredniego przejścia z jednej do drugiej. Zastanawiające jest, że zarówno na zachowanych planach w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, jak i na znanych nam

rycinach nie widać, aby były okna w kaplicy górnej, czyli w kościele właściwym⁶. Budzi zdziwienie także, że W. Krasiński wystawił kościół jako filialny parafii w Ciechanowie, podczas gdy Opinogóra należała do parafii w Pałukach, chcąc, aby Opinogóra i jeszcze kilka innych wsi zostały przeniesione z parafii pałuckiej do parafii ciechanowskiej. Tymczasem o tych planach nie zostali poinformowani aż do momentu, gdy budowa kościoła była w trakcie realizacji, ani biskup, ani proboszczowie parafii w Pałukach i Ciechanowie. Biorąc pod uwagę te fakty, wydaje się, że pierwotnie budynek ten mógł być zaprojektowany z innym przeznaczeniem niż sakralne, może w planach Marii Urszuli i Wincentego miał to być pawilon ogrodowy albo po prostu mauzoleum rodowe. Dopiero w trakcie budowy fundatorzy doszli do wniosku, że budowla będzie także pełniła funkcję kościoła filialnego. To by wyjaśniało nie tylko dlaczego architekt nie zaprojektował okien, ale także dlaczego Wincenty ani nie informował, ani nie prosił biskupa o zgodę na wystawienie kościoła przed rozpoczęciem budowy, jak to zwykle bywa w przypadku fundacji kościoła. To przypuszczenie potwierdza także rozmiar rotundy. Średnica 10 m powoduje, że byłoby to okazałe mauzoleum, ale już jako kościół budynek był zdecydowanie za mały. Dlatego rotunda musiała zostać powiększona i w roku 1835 (?) dobudowano drewnianą nawę na planie prostokąta, dostawioną przed wejściem do rotundy tak, iż stanowiła z nią jedną bryłę. W ścianach bocznych dobudowanej nawy znajdowały się już po dwa prostokątne okna.

Kaplica grobowa Krasińskich

W 1822 r. Krasińscy uzyskali możliwość chowania swoich zmarłych w grobie rodzinnym przy kościele opinogórskim⁷. Pierwszy pochówek w grobowcu miał miejsce już w październiku 1822 r., kiedy to, jak już wspomniano, złożono tam ciało Marii Urszuli Krasińskiej. Początkowo trumny były podwieszane na łańcuchach pod sufitem, jak wynika z listów Zygmunta Krasińskiego:

[...] kaplica i w niej grób matki mojej, w grobie trumna jej zawieszona jak lampa na łańcuchach w sklepieniu lochu wpojonych⁸, oraz Kaplica na wzgórzu, ale z tyłu spod niej wysuwa się podziemny kościół, w którym matki mojej zwłoki spoczywają, w trumnie na łańcuchach zawieszonej u sklepienia lochu nad którym kaplica⁹.

⁶ A. Woźniak, *Kraj w obrazach...* Plany z Archiwum Diecezjalnego w Płocku zostały opublikowane przez M.M. Grzybowskiego [w:] *Materiały do dziejów Opinogóry...*

⁷ [125] 16/28 IV 1848, Komisja Rządowa do bpa F. Pawłowskiego, [w:] *Materiały do dziejów Opinogóry...*, s. 66.

⁸ Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 18–21 sierpnia 1843 r.*, [w:] idem, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1975, s. 20.

⁹ Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 6–7 września 1845 r.*, [w:] *ibidem*, s. 725.

Kolejne pochówki, które miały miejsce w XIX w., to pochówki Wincentego Krasińskiego w 1858 r. i jego syna, wieszczę Zygmunta w 1859 r. Również w 1859 r. przeniesiono do krypt opinogórskich trumny z ciałami Jana Krasińskiego (zm. 1790 r.) i Antoniny z Czackich Krasińskiej (zm. 1834 r.) – rodziców Wincentego Krasińskiego, których ciała po śmierci pierwotnie złożono w Warszawie na Cmentarzu Świętokrzyskim w katakumbach¹⁰, a miało to związek z decyzją podjętą w kwietniu 1859 r. o likwidacji tego cmentarza.

W kaplicy opinogórskiej złożono także ciała synów wieszczą: w 1867 r. Zygmunta (młodszego), a w 1873 r. Władysława. W 1909 r. spoczął tam ostatni ordynat z linii opinogórskiej, Adam Krasiński, a także siostrzenica Wincentego Krasińskiego, hrabina Amelia z Bronikowskich Załuska, zmarła w 1896 r.

W latach siedemdziesiątych XIX w., rozebrano kaplicę ufundowaną przez Wincentego Krasińskiego i wybudowano w tym miejscu, z inicjatywy Róży Krasińskiej, kościół w stylu neoklasycystycznym, którego rozmiary zaspokajały potrzeby parafian. Architektem był Wincenty Rakiewicz. Przebudowano także kaplicę grobową – wówczas to trumny ustawiono na drewnianych postumentach. Stefan Żeromski, który odwiedził Opinogórę w sierpniu 1887 r., tak opisuje swoją wizytę w podziemiach kościoła opinogórskiego:

[...] Odzwierna prowadzi nas ku zewnętrznej stronie prezbiterium. Są tam ciężkie drzwi z wykutym na nich herbem. Otwarła je. Przeszliśmy jeden sklep pusty, drugi pusty i wreszcie stanęliśmy wobec zamkniętych drzwi. Gdy je otworzyła babina – weszliśmy do wiecznej sypialni smutnego ducha poezji polskiej.

Stoi tam na drewnianych podstawach sześć drewnianych trumien. Pośrodku stoi wielka dębowa, zwykłego formatu – to trumna Wincentego. Obok tej – czarna, suknem obita, otoczona srebrną lamą, mająca kształt zwykłej podłużnej skrzyni, ściętej cokolwiek w głowach. Pośrodku płaskiego wieka przybita mosiężna tablica i dużymi literami wryto na niej: „Zygmunt Krasiński †1859”. Nic więcej¹¹.

Jak widać z powyższych opisów pochówki Krasińskich miały bardzo skromny charakter, a sama kaplica grobowa była pozbawiona ozdób. Jedy-nym elementem wystroju były trzy płaskorzeźby z brązu ze scenami z *Nie-Bo-skiej Komedii*, *Irydiona* i *Przedświtu*, wykonane w 1877 r., sygnowane przez Julesa Franceschiniego i E. Grueta.

¹⁰ „Kurier Warszawski”, nr 200, 29 lipca 1834.

¹¹ S. Żeromski, *Dzienniki*, oprac. i przedmową opatrzył J. Kądziała, t. 4, Warszawa 1965, s. 186.



Ryc. 2. Kościół fundacji Róży z Potockich Krasińskich z lat siedemdziesiątych XIX w., który zastąpił rotundę. Kaplica grobowa Krasińskich rozciąga się pod całą długością kościoła, stanowiąc z kościołem jedną bryłę, fot. W.J. Górczyk

W 1909 r. ponownie przebudowano kaplicę grobową. Autorem nowego projektu krypt był Jan Kacper Heurich (starszy)¹². Wykonano nisze w ścianie kaplicy grobowej, w których umieszczono trumny Krasińskich, zasłaniając je marmurowymi płytami; planowano także wstawić pomnik nagrobny Zygmunta Krasińskiego z marmuru kanaryjskiego, jednak śmierć Adama Krasińskiego w 1909 r. przerwała tę inicjatywę. Pomnik ten ustawiono dopiero podczas renowacji w latach 2018–2019¹³, a ponadto wstawiono tam także popiersia członków rodu Krasińskich.

W samym kościele na uwagę zasługują epitafia, a wśród nich marmurowy pomnik hrabiny Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasińskich, wykonany przez włoskiego rzeźbiarza Luigiego Pampaloniego w 1841 r. Zmarła została przedstawiona na łożu śmierci, towarzyszy jej Zygmunt, na którego głowie spoczęła dłoń umierającej matki. W prezbiterium znajduje się marmurowe epitafium synów poety z 1875 r., autorstwa wspomnianego już Włocha Julesa

¹² I. Galicka, H. Sygietyńska, *Ciechanów i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10, *Województwo warszawskie*, z. 1, Warszawa 1977, s. 44.

¹³ Autorem projektu był Stanisław Roman Lewandowski (1859–1940).

Franceschiniego. Władysław i Zygmunt (młodszy) zostali tutaj przedstawieni w scenie apoteozy krzyża. W ścianie nawy umieszczono epitafium hrabiny Amelii z Bronikowskich Załuskiej, autorstwa Konstantego Laszczki z 1899 r.

Zwraca uwagę nie tylko niska liczba, ale także, pomimo wysokiego kunsztu artystycznego, oszczędność w formie, a wręcz skromność dzieł osiemnastowiecznych epitafiów Krasińskich, szczególnie gdy porównamy je z osiemnastowiecznym epitafium Jana Dobrogosta Krasińskiego w kościele węgrowskim czy z epitafiami w kościele w Krasnem.

Pochówki serc

Oprócz ciał Krasińskich i Amelii Bronikowskiej w kryptach kościoła opinogórskiego złożono dwa serca: gen. Mikołaja Bogdana Oppeln-Bronikowskiego, szwagra Wincentego Krasińskiego, i Franciszka barona Girardota, przyjaciela Wincentego. Jak już wcześniej wspomniano, serca Krasińskich pochowano także w kościele reformatów w Węgrowie. Również w Krasnem odnotowujemy pochówki serc – złożono tam serce Michała Hieronima Krasińskiego, a także serca dwóch oficerów Pułku Szwoleżerów, którym dowodził Wincenty Krasiński, i serce generała Dominika Radziwiłła. Pochówki serc są znane od starożytności, były praktykowane także w średniowieczu, choć w Polsce przyjęły się na szeroką skalę dopiero w XVII w.¹⁴ Już w połowie XVIII w. zwyczaj ten nie tylko na stałe zagościł w tradycji funeralnej w całej Rzeczypospolitej, ale przybrał formę osobnych, bardzo bogatych ceremonii pogrzebowych¹⁵. Zwyczaj osobnego pochówku serca przetrwał także w XIX w., a ostatni taki przypadek dotyczy pochówku serca Józefa Piłsudskiego w kolejnym stuleciu.

Dlaczego w kryptach Krasińskich w Opinogórze złożono te dwa serca? Jako pierwsze spoczęło tutaj serce Franciszka barona Girardota. Baron, przyjaciel i lekarz Krasińskich, zmarł 13 stycznia 1831 r. w Warszawie. Zamiarem W. Krasińskiego było pochowanie Franciszka na cmentarzu opinogórskim, ale ze względu na sytuację (Powstanie Listopadowe) było to niemożliwe. W związku z tym ciało Girardota zostało złożone w Warszawie, a serce wyjęto, aby zapobiec zepsuciu zwłok¹⁶. Wincenty Krasiński sprowadził ciało Girardota do Opinogóry w 1834 r. i złożył je na tamtejszym cmentarzu, serce zaś spoczęło w kryptach opinogórskich.

¹⁴ A.S. Czyż, *O pochówkach serc Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Klary Izabelli de Mailly-Lascaris Pacowej oraz o nekropoli Paców w Pożajściu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2013, nr 4, s. 671.

¹⁵ H. Ossiecka-Samsonowicz, *Z wielką pompą do nieba* – pogrzebowe „Theatrum” w Rzeczypospolitej w XVIII wieku, „Rocznik Historii Sztuki” 2019, t. 44, s. 212–213.

¹⁶ Chęć zapobieganiu zepsuciu ciała była jedną z przyczyn oddzielnych pochówków serc. W XVII w. pomiędzy śmiercią a pogrzebem mijało niejednokrotnie nawet pół roku.

Serce generała Mikołaja Bogdana Oppeln-Bronikowskiego pierwotnie spoczywało w innym miejscu, co jest oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, że zmarł w 1817 r., a kościół opinogórski był wzniesiony na początku lat dwudziestych XIX w. Serce generała zapewne przeniesiono do Opinogóry dopiero po śmierci jego córki Amelii Załuskiej, która była nie tylko siostrzenicą Wincentego, ale też została przez niego wychowana po śmierci rodziców jak własna córka, zatem nie powinno dziwić, że została pochowana w kryptach opinogórskich Krasińskich. Nie bez znaczenia było zapewne, że gen. Mikołaj Bogdan Oppeln-Bronikowski był żołnierzem napoleońskim, dowodził Legią Nadwiślańską, w Hiszpanii walczył jako generał II dywizji piechoty aragońskiej. W czasie kampanii w Saksonii w 1813 r. dowodził 2 brygadą VI dywizji II korpusu marszałka Claude'a Victor-Perrina. Z kolei Franciszek Girardot był naczelnym chirurgiem Pułku Szwoleżerów Gwardii Napoleona, którym dowodził gen. Wincenty Krasiński. Hrabia Krasiński pamiętał o żołnierzach napoleońskich, stąd zapewniał im pracę, a po śmierci godny pochówek. W kryptach kościoła w Krasnem złożył serce Dominika Radziwiłła, który dowodził 8 Pułkiem Ułanów, brał udział w kampanii 1812 r. (w przedniej straży dowódcy kawalerii Wielkiej Armii marszałka Joachima Murata)¹⁷. Dominik Radziwiłł zmarł w 1813 r. od ran poniesionych podczas bitwy pod Hanau. Generał Krasiński złożył w Krasnem także serca: dowódcy 3 kompanii szwoleżerów, kapitana Jana Dziewanowskiego, który zmarł od ran odniesionych w czasie szarży pod Somosierrą, i kapitana Stanisława Gorajskiego, również szwoleżera, który zmarł od ran odniesionych w bitwie pod Wagram. Serca obu kapitanów złożono w jednym małym marmurowym sarkofagu z inskrypcją (pisaną majuskułą):

SERCA POLEGŁYCH KAPITAŃÓW
DZIEWANOWSKIEGO W HISZPANII
I GORAJSKIEGO W NIEMCZECH

Serce Dominika Radziwiłła spoczywa w osobnym sarkofagu z inskrypcją (pisaną minuskułą):

Serce Dominika Radziwiłła (!) Książęcia na Nieświeżu Ołyce majora Gwardyi Polsko-francuskiej Napoleona Cesarza. Umarłego w Lautereken we Francji dnia 11 novembra 1813 z poniesionych ran na batalii Hanau. Tu złożone przez iego byłego Pułkownika Wincentego Hrabiego Krasińskiego Generała Dywizyi w roku 1816

¹⁷ Wincenty Krasiński zajął się także pogrzebem Dominika Radziwiłła, którego ciało przewieziono do kraju i złożono w kryptach kościoła kapucynów w Warszawie.



Ryc. 3. Krypty Krasieńskich w Opinogórze, fot. W.J. Górczyk

Widzimy, że wszystkie serca złożone w XIX w. w kryptach grobowych Krasieńskich w Opinogórze i Krasnem to serca oficerów napoleońskich. Oczywiście w Krasnem spoczywa także serce Michała Hieronima Krasieńskiego, ale zostało ono tam złożone jeszcze w XVIII w. I właśnie z tego stulecia pochodzą znane nam pochówki serc Krasieńskich, oprócz wspomnianego serca Michała Hieronima Krasieńskiego, zmarłego w 1784 r., wiemy o pochówku serca

Jana Dobrogosta Krasińskiego, zmarłego w 1717 r., które spoczęło w kościele farnym w Węgrowie (ufundowanym przez niego). Jednocześnie w kościele reformatów w tym samym mieście złożono serca: Róży z Ogińskich Krasińskiej zmarłej w 1724 r.; Marii z Czarnkowskich Krasińskiej, starościny przasnyskiej, zmarłej w 1745 r., i Błażeja Jana Krasińskiego, starosty przasnyskiego i opinogórskiego, zmarłego w 1752 r.¹⁸ Serce Stanisława Krasińskiego zmarłego w 1762 r. spoczęło prawdopodobnie w kryptach kaplicy w Lisowie (ciało zostało złożone w kaplicy Loretto przy kościele karmelitów bosych w Piotrkowicach, którą sam ufundował).

Ciekawe jest, że o ile Krasińscy w XIX w. składali oddzielnie serca osób im bliskich w swoich kryptach, to nieznane są dziewiętnastowieczne osobne pochówki serc samych Krasińskich. Wynika to zapewne z faktu, że – jak już wspomniano wcześniej – zwyczaj ten przetrwał w XIX w., ale był zdecydowanie rzadszy i nie tak uroczysty jak w XVIII w.

Cmentarz

Cmentarz parafialny w Opinogórze jest usytuowany przy parku, około 15 m od kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pozwolenie na jego poświęcenie, a tym samym założenie, wydano 22 czerwca 1824 r.¹⁹ Miesiąc później Fromberg, ówczesny rządca majątku w Opinogórze, poinformował Sąd Powiatowy w Przasnyszu, że Wincenty hr. Krasiński „wyzначzył część gruntu na cmentarz i postarał się u JW Biskupa poświęcenia takowego tak, że nadal nie już w Ciechanowie, ale raczej w Opinogórze ciała ze wsiów do filii należących chowani będą”²⁰. Ponownie cmentarz wzmiankowany jest w dokumencie z 30 maja 1842 r.²¹ Rok później miejsce pochówku w Opinogórze opisywał w następujący sposób Zygmunt Krasiński: „Cmentarz ten leży na wzgórzu, otoczony parkanem z sztachetów, po lewej stoi za nim kaplica i w niej grób matki mojej [...]”²².

Cmentarz w 1859 r. powiększono o pół morgi wydzielonej z gruntów rolnych dominium²³. Nie było na nim alejek, które mogłyby stanowić punkt odniesienia – groby sytuowano chaotycznie, lecz taki stan rzeczy był normą

¹⁸ Serca Krasińskich w kościele reformatów w Węgrowie odnaleziono w 2017 r. podczas prac konserwatorskich w tym kościele.

¹⁹ [324] 22 VI 1824, Pozwolenie na poświęcenie cmentarza, [w:] *Materiały do dziejów Opinogóry...*, s. 42–43.

²⁰ [98 V] 24 VII 1824, Fromberg do Sądu Pokoju, [w:] *ibidem*, s. 45–46.

²¹ [265] 30 V 1842, Wizytacja dziekańska, [w:] *ibidem*, s. 63.

²² Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 18–21 sierpnia 1843 r.*, [w:] idem, *Listy do Delfiny Potockiej*, t. 2, s. 20.

²³ [139] 10 X 1859, Ks. Gawroński do Konsystorza pułtuskiego, [w:] *Materiały do dziejów Opinogóry...*, s. 76–77.

w przypadku XIX-wiecznych cmentarzy²⁴. Dodać przy tym należy, iż sam kult grobów i miejsc pochówku, czy też kult zmarłych w formie, jaką znamy współcześnie, jest zjawiskiem, które ma początek dopiero w XVII stuleciu, a więc jest czymś stosunkowo nowym²⁵.

Dziewiętnastowieczne nagrobki na nekropolii opinogórskiej, których jest około trzydziestu, w dużej mierze należą do osób związanych z Krasińskimi, służby oraz domowników i są fundowane przez samych Krasińskich. Wśród tych osób pokaźną grupę stanowią dawni towarzysze broni gen. Wincentego Krasińskiego. W tej grupie niewątpliwie najciekawszy nagrobek należy do barona Franciszka Girardota, naczelnego chirurga Pułku Szwoleżerów, a po upadku Napoleona lekarza domowego Krasińskich²⁶. Baron leczył również Fryderyka Chopina, a także nieodpłatnie biedotę warszawską. Zmarł w styczniu 1831 r. Trumna z jego zwłokami została złożona w kościele Świętego Krzyża w Warszawie, gdzie została odprawiona msza żałobna²⁷. W 1834 r. Wincenty Krasiński przeniósł jego ciało z Warszawy na cmentarz w Opinogórze, zgodnie z jego wolą²⁸, gdzie został pochowany z głową ku Francji²⁹. Nagrobek wykonał Józef Czerwiński, nadając mu formę obelisku, który jest „ozdobiony godłami wojskowemi i nauk”³⁰. Obelisk powstał z czterech oddzielnych płyt drobnoziarnistego piaskowca szydlowieckiego spojonych fugą cementową i nakrytych stożkiem. Stożek wykonano z jednego kamienia (również piaskowca) i okryto wykładziną z cementu. Na głównej ścianie obelisku umieszczono inskrypcję:

FRANCISCUS BARON GIRARDOT // Legionis honoris e primipilis unus. Equen-
nus // S. Ludovici nec non Ordinis Militaris Polo//niae. Medicinae Doctor
inter custodias Polonas //que slipandi Corpus Napolonis Magni munere //

²⁴ T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2006, s. 35–36.

²⁵ I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy świat inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Język a kultura*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2000, t. 13, nr 2218, s. 345; T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski...*, s. 35–36.

²⁶ Nagrobek Girardota, Chiariniego, de La Haye celowo zniszczono w latach 60. XX w. podczas przeprowadzonej wówczas pseudorenowacji, faktycznie mającej na celu zacieranie śladów po arystokracji, osobach szczególnie zasłużonych dla nauki i kultury. Nie były to działania odosobnione; w Opinogórze polegały one na wylaniu na nagrobki cementu – jak w przypadku pomników de La Haye i Rozpendowskiej, bądź też – jak w przypadku pomników Girardota i Chiariniego – zachłapaniu ich cementem. Wspomniane groby zostały odnowione i doprowadzone do pierwotnego stanu najpierw w latach 80. XX w., a w latach 2018–2019 przeprowadzono kolejną renowację zabytkowych nagrobków.

²⁷ „Merkury. Dziennik polityczny, handlowy i literacki”, nr 32, 19 stycznia 1831.

²⁸ „Kurier Warszawski”, nr 101, 15 kwietnia 1834.

²⁹ „Merkury. Dziennik polityczny, handlowy i literacki”, nr 32, 19 stycznia 1831.

³⁰ „Kurier Warszawski”, nr 101, 15 kwietnia 1834.

Fundae sunt omnibus Bellis, quae ab Anno // 1792 usqvae ad Annum 1814 // Conflagrabant confectis tandem hoc eodem // Anno pedem in Castris amittit ad Craon in Gal // lia et moritur Varsaviae 13 Aprilis 1831 // aetatis suae 59 // Ejus Olim Tribunus Militum semper autem Ami // cus animo devinctissimo. // Commes Vincentius Krasinski // H.M.P.C.

Nad inskrypcją umieszczono herb Girardota, pod tarczą – laskę eskulapa, a na niej podwieszone ordery: Order św. Ludwika, Legia Honorowa, Virtuti Militari oraz czwarty, trudny do identyfikacji³¹.

Kolejnym towarzyszem broni generała Krasińskiego, który spoczął w Opinogórze, był pułkownik Tadeusz Wyleżyński, postać niezwykle barwna. Był szwoleżerem, adiutantem gen. Wincentego Krasińskiego. W czasie Powstania Listopadowego został adiutantem gen. Józefa Chłopickiego, z którego rozkazu udał się z misją do Petersburga, gdzie car Mikołaj I mianował go swoim adiutantem³². Jednak powrócił do Warszawy i walczył w szeregach Wojska Polskiego. Po upadku powstania został zdymisjonowany przez cara i pozostawał bez środków do życia. Wincenty Krasiński uczynił z niego swojego domownika, zapewniając mu dożywotnie utrzymanie. Tadeusz Wyleżyński był pierwszą miłością Eweliny Hańskiej, późniejszej żony Honoriusza Balzaca, i posłużył jako pierwowzór Tadeusza Paca z *Fałszywej kochanki*³³. Płyta z piaskowca szydłowieckiego znacząca jego grób została ozdobiona krzyżem, na nim zaś widnieje epitafium oraz herb rodowy Trzaska, z klejnotem i labrami. Inskrypcja mówi:

D.O.M.// Tu leży// Pułkownik wojska Polskiego. Adiutant Generała// Kawaler Legii honorowej. W. hr. Krasińskiego// Tadeusz Wiliżyński (!)// Przeżył w Panu l. 49 w cier. Zmarły// w Warszawie 6 sierpnia // 1844 r. // Boże świeć// nad jego// Duszą

Kolejnym oficerem Pułku Szwoleżerów Gwardii Cesarza Napoleona, który spoczął w Opinogórze, jest kapitan Stanisław Dunin-Wąsowicz. Po klęsce Napoleona W. Krasiński zapewnił mu posadę zarządcy w Opinogórze, a później leśniczego lasów opinogórskich. Po jego śmierci Wincenty ufundował nagrobek, na którym umieszczono inskrypcję:

³¹ W.J. Górczyk, *Cmentarz parafialny w Opinogórze i kaplica grobowa hrabiów Krasińskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2017, t. 65 z. 1, s. 42.

³² Idem, *Pułkownik Tadeusz Konstanty Wyleżyński. Pomiędzy powinnością oficera a powinnością Polaka*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją: ugoda, lojalizm i legalizm*. „Dusza urzędnika” – ludzie i ich kariery, red. A. Szmyt, Olsztyn 2015, s. 165–180.

³³ *Ibidem*, s. 168.

D.O.M.// Tu leży Stanisław Dunin// Wąsowicz// Kapitan Pułku Polskiego Gwardyi // Cesarza Napoleona. Oficer Legiji honoro//wej i orderu połączenia. Hiszpania, Niemcy// Francja i inne kraje były Jego Męstwa// świadkami. Urodzony 25 maja 1783 r. w Wo//jewództwie Bracławskim. Umarł tu w 1849 r.// dnia 14 stycznia. Jego Pułkownik i przyja//ciel położył ten kamień //Wincenty Hrabia Krasiński// Boże świeć nad Jego Duszą



Ryc. 4. Nagrobki barona Franciszka Girardota (po lewej), pułkownika Tadeusza Wyleżyńskiego (górze) i kapitana Stanisława Dunin-Wąsowicza, fot. W.J. Górczyk

Następne trzy osoby, o których należy wspomnieć, to domownicy Krasińskiego, którzy raczej symbolicznie były zatrudnieni przez generała, a faktycznie byli przez niego utrzymywani. Pierwszą z nich jest baronowa Helena de La Haye, bliska przyjaciółka Marii Urszuli Krasińskiej, wdowa po belgijskim radcy stanu. Po upadku Napoleona, podobnie jak baron Girardot, wybrała życie na emigracji w Królestwie Polskim. Baronowa de La Haye miała zapewnione utrzymanie w zamian za pomoc w wychowaniu Zygmunta Krasińskiego, stając się, po śmierci Marii Urszuli, niemal jego przybraną matką. Zmarła w 1829 r. Wincenty Krasiński ufundował jej nagrobek, który

wykonano w formie płyty żeliwnej. Okolone pilastrami z pinaklami epitafium wskazuje na Zygmunta Krasińskiego jako fundatora nagrobka:

Pamiętce // Heleny z Hemmers // baronowej de La Haye // zmarłej w Warszawie // dnia 24 lipca 1829 // w 61 roku życia swego // a tu pochowanej // wdzięczny wychowaniec // postawił // Zygmunt hr. Krasiński

Można jednak sądzić, iż w rzeczywistości fundatorem był ojciec poety. O tym, iż to on zamówił nagrobek na prośbę syna, świadczy list z 21 stycznia 1830 r., w którym Zygmunt Krasiński stwierdza: „Nie mogę Papie dość wyrazić mojej wdzięczności za staranie o nagrobek pani de La Haye”³⁴.

Kolejna osoba to Katarzyna Rozpendowska, blisko związana z Marią Urszulą Krasińską. Jan Kott pisał o niej: „panna respektowa gen. Marii Krasińskiej i nieodstępna jej towarzyszka”³⁵. Zwykle panna respektowa była kobietą niezamężną, w przypadku Katarzyny wiemy, że nazwisko miała po mężu Józefie Rozpendowskim³⁶. Po śmierci Marii Urszuli pomagała baronowej de La Haye zajmować się Zygmuntem. Zmarła w 1838 r. W tym wypadku nagrobek także został ufundowany przez Wincentego Krasińskiego. Ma on formę krzyża wykonanego z piaskowca z inskrypcją, która obecnie brzmi:

Tu leży Kata//rzyna z Foglerów// Rozpendowska// u Marianny// Radziwiłłów// Krasińskiej// towarzyszka jej życia// urodzona d. 8 listopada// 1786 roku zmarła// d. 23 listopada//1838 r. w Opinogórze// postawił ten// pomnik Wincenty// Krasiński// w r. 1839³⁷

³⁴ Z. Krasiński, *List do W. Krasińskiego, Genewa, 21 stycznia 1830 r.*, [w:] Z. Krasiński, *Listy do ojca*, oprac. i wstęp S. Pigoń, Warszawa 1963, s. 96.

³⁵ Cf. Z. Krasiński, *Sto listów do Delfiny*, wybór i oprac. J. Kott, Warszawa 1966, s. 337.

³⁶ Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Mławie (dalej: APWoM), Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Opinogóra, UMZ1838, sygn. 0150/D, k. 24.

³⁷ Zdaniem Zbigniewa Sudolskiego, tekst inskrypcji brzmiał: „Tu leży Katarzyna z Boglerów Rozpendowska, u Marianny z Radziwiłłów Krasińskiej towarzyszka jej życia, ur. 8 XI 1786 r., zm. 23 XI 1838 r. w Opinogórze, postawił ten pomnik W. Krasiński w 1839”, *vide*: Z. Sudolski, *Kobiety w życiu Zygmunta Krasińskiego (studium psychologiczno-obyczajowe)*, Opinogóra 2006, s. 19. Jednak tekst podany przez Z. Sudolskiego wydaje się błędny, w latach 80. XX w. można było odczytać tekst: „Tu leży Kata // rzyna z Boglerów // Rozpendowska // ... // ... // Radziwiłłów // Krasińskiej // ... // ... // ... // postawił ten // pomnik// Wincenty// Krasiński // w r. 1839”. Nazwisko Katarzyny było pisane Rozpendowska, nie zaś Rozpędowska. Sam Z. Sudolski, pisząc o Katarzynie, podaje nazwisko Rozpendowska (*ibidem*, s. 18). Problematyczne pozostaje, czy nazwisko panieńskie brzmiało Fogler czy Bogler. W każdym razie w akcie zgonu wpisano, że była córką Franciszka Foglera i Barbary z Doboszyńskich. Wydają się również, że fragment inskrypcji dotyczący Marii Urszuli powinien brzmieć: „u Marianny// z (!) Radziwiłłów// Krasińskiej”.

Kolejnym bardzo ciekawym nagrobkiem jest wykonany z piaskowca pomnik nagrobny ks. Alojzego Ludwika Chiariniego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Chiarini po zakończeniu swojej niezbyt chlubnej kariery na Uniwersytecie znalazł utrzymanie u Wincentego Krasińskiego, gdzie został nauczycielem Zygmunta.

Nagrobek został ufundowany przez gen. W. Krasińskiego najprawdopodobniej w 1832 r. Ma kształt skrzyni ustawionej na cokole; w każdym z czterech narożników umieszczono kariatydy inspirowane sztuką starożytnego Egiptu (niewykluczone, że było to luźne odwołanie do urn kanopskich). Skrzynię zdobi ornament roślinny nawiązujący w formie do głowicy kolumny. Całość wieńczy krzyż równoramienny. Na głównej ścianie umieszczono płytę z epitafium:

Aloysio Lodovico Chiarini // Orgine Italo de Agro Montepo // litiano Universitateliter Varsav // Per XIII annos Professori ordin // linguarum orient ad regerandos // Judaeos cunctas visi toti studiis // laboribusque consecranti Anno XLIII // aetatis 11 feb. MDCCCXXVII defuncto // animae amiciossimae a ergo // DDD comes Winc. Krasiński

Pod inskrypcją umieszczono płaskorzeźbę w formie księgi (mszału) położonej na kielichu, natomiast na przeciwległej ścianie – płaskorzeźbę przedstawiającą krzyż i trybularz przewiązane stułą. Księga (mszał) i kielich symbolizują wiarę, jedną z cnót kardynalnych. W tym wypadku symbolika ta ma podwójne znaczenie, bowiem mszał i kielich oznaczają także kapłana. Sama skrzynia ma kształt cippusa będącego rzymską formą nagrobka na planie kwadratu³⁸. Forma ta była spotykana powszechnie w sztuce sepulkralnej neoklasycyzmu: „Cippus, raz pojawiwszy się na cmentarzach, zagrościł tam na stałe, będąc jednym z typów nagrobków powielanych przez cały XIX w.”³⁹. W przypadku nagrobka Chiariniego ciekawym zabiegiem było połączenie rzymskiego cippusa z egipskimi kariatydami i chrześcijańskimi płaskorzeźbami. W tym wypadku niezrozumiały, wydawałoby się, synkretyzm symboliczny ma uzasadnienie: Chiarini był księdzem, orientalistą i nauczycielem łaciny. Do tych funkcji nawiązują symbole na jego grobowcu.

Wyżej wymienione pomniki grobowe należą do najciekawszych, a zarazem najstarszych na cmentarzu opinogórskim. Zygmunt Krasiński wielokrotnie wspominał o nich w listach. Delfinie Potockiej donosił, iż na cmentarzu opinogórskim przesiaduje „godziny całe, między boną [baronową de La Haye – W.G.], [Katarzyną z Boglerów – W.G.] Rozpendowską, Chiarinim

³⁸ K. Kubalska-Sulkiewicz, *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003, s. 72.

³⁹ T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski...*, s. 98.



Ryc. 5. Nagrobki Alojzego Chiariniego (góra), Katarzyny Rozpendowskiej (dół po lewej stronie) i baronowej Heleny de La Haye, fot. W.J. Górczyk

i Girardem [!]"⁴⁰. Innym znów razem pisał: „Usiadłem między boną moją i Rozpędowską i płakałem [...]"⁴¹, bądź też wspominał:

[...] udałem się na przyległy cmentarz, gdzie leżą wszyscy ukochani lat moich dziecinnych: pani de La Haye, która mnie i Augusta [Cieszkowskiego – W.G.] wychowała, ta biedna Rozpędowska, którą trzymał, gdy jej skir⁴² z piersi wyrzynali, co nie przeszkodziło jej śmierci dwa miesiące później, Girardot, Chiarini, co mnie uczył po grecku i arabsku, i wreszcie ostatni z przybyłych – Wyleżyński⁴³.

Jednak na cmentarzu opinogórskim znaleźli miejsce swego spoczynku nie tylko przyjaciele Krasińskich, ale także służba. Co więcej, służbie Krasińscy również, tak jak i przyjaciółom, fundowali nagrobki. Nie są to oczywiście tak okazałe pomniki jak w przypadku Girardota, de La Haye, Rozpendowskiej czy Chiariniego, ale z całą pewnością nie są one „nadmiernie” skromne.

Mikołaj Gretee, Francuz z pochodzenia, na dworze hrabiego Krasińskiego był kuchmistrem przez niemal 40 lat. Krasińscy na starość zapewnili mu emeryturę, a po śmierci zadbali o pogrzeb i ufundowali nagrobek. Nagrobek Mikołaja Gretee z 1851 r. stanowi płyta nagrobna umieszczona pod pewnym kątem, wykonana z drobnoziarnistego piaskowca, być może śmiłowickiego. U wezgłowia znajduje się postument w formie przypominający cippus z krzyżem, wydaje się, że w tym wypadku krzyż dodano w późniejszym czasie. Na postumencie umieszczono czaszkę i skrzyżowane piszczele, a na płycie inskrypcję:

+// Ś.P. MIKOŁAJOWI GRETEE// URODZONEMU WE FRANCYI// ZMARŁEMU
D. 1 MARCA 1851 R.// TU W OPINOGÓRZE// STAREMU POCZCIWEMU SŁU-
DZE// BĘDĄCEMU PRZEZ 39 LAT ZA KUCHMISTRZA// A PRZEZ 5 LAT NA
EMERYTURZE// TEN POMNIK POSTAWIŁ// WINCENTY HR. KRASIŃSKI//
JENERAŁ: ADIUTANT J.C. MOŚCI// W DOWÓD WDZIĘCZNOŚCI// PRZECHOD-
NIU POPROŚ ZA NIM BOGA// I ZA SIEBIE BYŚ MIAŁ JEGO CNOTY.

Symbol czaszki należy do najbardziej typowych symboli związanych ze śmiercią, obok uskrzydłonej klepsydry⁴⁴. Czaszka ze skrzyżowanymi

⁴⁰ Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 24–25 sierpnia 1843 r.*, [w:] idem, *Listy do Delfiny Potockiej*, t. 2, s. 26.

⁴¹ Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 18–21 sierpnia 1843 r.*, [w:] *ibidem*, s. 20.

⁴² Skir – guz nowotworowy.

⁴³ Z. Krasiński, *List do D. Potockiej, Opinogóra, 6–7 września 1845 r.*, [w:] idem, *Listy do Delfiny Potockiej*, t. 2, s. 725.

⁴⁴ T.M. Rudkowski, *Cmentarz Powązkowski...*, s. 88.

piszczelami to symbol *Vanitas*, czyli marności ludzkiego życia, symbol znany jeszcze na długo przed neoklasycyzmem.

Wyjątkowo skromny nagrobek ma Karol Jeżewski, sługa generała Krasińskiego, już w 1838 r. wspomniany jako wójt gminy Opinogóra⁴⁵. Generał pamiętał o nim w testamencie, zapisując mu 10 tys. złotych polskich⁴⁶. Płyta nagrobna z piaskowca została ułożona na polnych kamieniach. Jedyną ozdobą płyty są płatki roślinne ułożone w narożnikach w formie ćwierć rozety. Cała płyta jest pokryta krótką inskrypcją:

D.O.M.// Karol Jeżewski// Urodzony dnia 2 listopada// 1796 r.// Zmarł dnia
20 marca// 1860 r.

W Opinogórze spoczął także Stanisław Krynicki, plenipotent generała. Także w tym wypadku nagrobek jest fundacji Krasińskich, a ma on formę płyty z piaskowca, bez ozdób, ok. $\frac{1}{3}$ powierzchni płyty zajmuje krzyż, zaś pozostałe $\frac{2}{3}$ epitafium:

Ś.P.// STANISŁAW// KRYNICKI// URODZONY 1 MAJA 1803 R.// W LEKNIE
W XIĘSTWIE POZNAŃSKIEM// TOWARZYSZ BRONI JENERAŁA WINCEN-
TEGO// HR. KRASIŃSKIEGO// PRZEZ LAT 49 W WARSZAWIE// I DOBRACH
OPINOGÓRSKICH// PRACĄ I PRZYWIĄZANIEM// CZTEREM POKOLENIOM
WŁAŚCICIELI ODDANY// ZMARŁ 5 LIPCA 1889 R. W OPINOGÓRZE// PA-
MIĘCI ZACNEGO CZŁOWIEKA// ADAM HR. KRASIŃSKI

Tutaj musimy sprostować, że o ile faktycznie był on urzędnikiem ordynacji Krasińskich, a generał w testamencie polecił mu wypłacić sumę 30 tys. złotych polskich⁴⁷, to jednak nie był on towarzyszem broni generała. Skąd zatem taka treść inskrypcji? Zapewne sam Krynicki po śmierci Wincentego Krasińskiego nieco koloryzował swoje wspomnienia, dodając wymyślone informacje o owym „towarzystwie broni”. Adam hrabia Krasiński, który fundował nagrobek, nie miał powodów nie wierzyć staremu już Krynickiemu, wszak był on sługą jego pradziadka, a ten z kolei faktycznie otaczał się dawnymi towarzyszami broni.

⁴⁵ APWoM, Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Opinogóra, UMZ 1838, sygn. 0150/D, k. 24.

⁴⁶ Cf. Testament Wincentego Krasińskiego, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotenty i oficyalistów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1994, s. 409, oraz *ibidem*, s. 223, p. 1.

⁴⁷ Cf. Testament Wincentego Krasińskiego, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotenty i oficyalistów...*, s. 409.

W 1902 r. Adam hrabia Krasiński ufundował nagrobek Janowi Kazimierzowi Trockiemu, masztalerzowi, czyli starszemu stajennemu, który był przełożonym służby zajmującej się końmi. Nagrobek został nakryty płytą z piaskowca z inskrypcją:

JAN KAZIMIERZ TROCKI// MASZTALERZ// UR. 4 MARCA 1820 R.// + 17 PAŹ-
DZIERNIKA 1902 R.// PRZESZŁO PIĘĆDZIESIĄT LAT// CZTEREM POKOLE-
NIOM WŁAŚCICIELI// ODDANY PRACĄ. NA ROK PRZED// ŚMIERCIĄ JESZCZE
PRAGNĄŁ// KONIA W LEJCACH TRZYMAĆ// UCZCIWEMU SŁUDZE POSTA-
WIŁ// ADAM KRASIŃSKI

Możemy zauważyć, że wszystkie wyżej przytoczone inskrypcje, z wyjątkiem Karola Jeżewskiego, zawierają obszerne informacje o zmarłych, a także wskazują jednoznacznie na Krasińskich jako fundatorów nagrobków, a przez to pośrednio jako ich dobroczyńców za życia. Brak tych informacji w przypadku Jeżewskiego każe nam przypuszczać, że ten nagrobek ufundowała rodzina zmarłego, a nie Krasińscy. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że Jeżewski w ostatnich latach życia nie był ani sługą (przynajmniej formalnie, bo nawet w testamencie generał pisze o nim „stary sługa”), ani na utrzymaniu Krasińskich, a był wójtem gminy Opinogóra, chociaż nawet jako wójt pobierał zapewne pensje od Krasińskich⁴⁸. Oczywiście również w tym okresie pozostawał w kręgu najbardziej zaufanych ludzi generała. Jeszcze w 1858 r. gen. W. Krasiński pisał do Stanisława Krynickiego, że tylko Jeżewskiemu wierzy, co więcej słowa rządcy majoratu opinogórskiego Feliksa Karpińskiego kazał sprawdzać właśnie Jeżewskiemu⁴⁹. Zresztą sam fakt, że Jeżewski został wójtem opinogórskim, świadczy o zaufaniu, jakim darzył go hrabia Wincenty Krasiński. Musimy pamiętać, że w Królestwie Polskim w tym czasie wójtem z mocy prawa był właściciel wsi, który mógł wójtostwo przekazać osobie, do której miał zaufanie⁵⁰. Zatem to generał Krasiński przekazał wójtostwo opinogórskie Jeżewskiemu.

⁴⁸ Wójt mógł sprawować swój urząd nieodpłatnie, jednak wtedy pełną odpowiedzialność za działania wójta ponosił właściciel wsi. Jeżeli wójt pobierał pensję od właściciela wsi i złożył oświadczenie przed komisarzem, który go zatwierdził, wówczas cała odpowiedzialność przechodziła na wójta, *vide*: „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1820, t. 6, nr 22, s. 37–38, art. 9–10; *cf.* T. Dziki, *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. 32, nr 1, s. 121.

⁴⁹ W. Krasiński, *List do S. Krynickiego, 16 sierpnia 1858 r.*, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotentów i oficjalistów...*, s. 334. Jeżewski jako wójt posiadał szerokie kompetencje, m.in. pilnował porządku na powierzonym sobie terenie, w tym także „czuwa nad bezpieczeństwem osób i ich własności”, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1820, t. 6, nr 22, s. 39, art. 15.

⁵⁰ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1820, t. 6, nr 22, s. 37, art. 8; *cf.* T. Dziki, *Administracja gmin...*, s. 121.



Ryc. 6. Nagrobki Mikołaja Gretee (góra po lewej), Stanisława Krynickiego (góra po prawej), Karola Jeżewskiego (dół po lewej) i Jana Kazimierza Trockiego, fot. W.J. Górczyk

W przypadku pozostałych osób, jeżeli mówimy o pracownikach (ponieważ mamy tutaj do czynienia zarówno z urzędnikami ordynacji, jak i służbą) Krasińskich, inskrypcje przypominają skróconą wersję referencji. Mamy tutaj informacje, jaką pełnili służbę, ile lat służyli, a nawet, w przypadku Gretee, ile lat był na emeryturze. Z jednej strony podkreślono w epitafiach wierną służbę dla ordynatów opinogórskich, ale z drugiej strony świadczy to o tym, jak wysoce ich sobie cenili sami Krasińscy. I mowa tu nie tylko o takich najważniejszych urzędnikach ordynacji jak Krynicki, który rozpoczął swą służbę u Krasińskich ok. 1840 r., a jego zakres obowiązków ulegał ciągłym zmianom

i poszerzaniu. Był plenipotentem Krasińskich, ale prowadził także rachunki (w 1848 r. jest odnotowany jako rachmistrz)⁵¹, kierował kancelarią główną zarządu dóbr Krasińskich, a od lat pięćdziesiątych XIX w. podlegał mu cały zarząd dóbr i interesów Krasińskich⁵². Krasińscy potrafili wyrazić wdzięczność także za służbę codzienną, np. kuchmistrzowi, któremu – co wcale nie jest oczywiste w XIX w. – zapewnili emeryturę po latach pracy, czy masztalerzowi, który zaimponował im uczciwością i pracowitością. Słowa na grobie Jana Trockiego, „na rok przed śmiercią jeszcze pragnął konia w lejcach trzymać”, są takim samym powodem do dumy jak batalie wojenne wypisane na nagrobkach oficerów.

W epitafiach domowników Krasińskich kładziono wyraźny nacisk na przyjaźń łączącą zmarłego z Krasińskimi. Nawet jeżeli osoby te były zatrudniane bądź utrzymywane przez Krasińskich, całkowicie pominięto to w inskrypcji. W przypadku Katarzyny Rozpendowskiej nie znajdziemy informacji, że była panną respektową, ale że była towarzyszką życia Marii Urszuli Krasińskiej. Podobnie rzecz ma się z baronową de La Haye czy Chiarinim. Szczególnie widać to w przypadku byłych oficerów, gdzie epitafia mówią tylko o zmarłych jako o oficerach, nie ma nawet wzmianki, że gen. W. Krasiński ich zatrudniał czy pomagał im finansowo. A przecież pułkownik Wyleżyński po upadku Powstania Listopadowego pozostał całkowicie bez majątku, bez prawa do emerytury wojskowej, a więc bez środków do życia. Do końca swoich dni zarówno środki do egzystencji, jak i mieszkanie w swoim pałacu zapewniał mu generał. Podobnie wygląda to w przypadku inskrypcji nagrobnej barona Girardota. Chyba najciekawszym przykładem jest inskrypcja kapitana Dunin-Wąsowicza, który po upadku Napoleona znalazł zatrudnienie u Krasińskiego jako leśniczy w lasach majoratu opinogórskiego. Jednak z epitafium dowiadujemy się tylko, że był oficerem, którego męstwo zostało docenione wieloma orderami. Świadczy to dużym szacunku, jakim generał Krasiński darzył oficerów.

Oprócz nagrobków fundowanych przez Krasińskich na cmentarzu opinogórskim znajdziemy cały szereg pomników, które fundowała rodzina zmarłego. Oczywiście także i w tej grupie są osoby związane z Krasińskimi; musimy pamiętać, że Opinogóra była ordynacją i w związku z tym wszyscy, którzy tam pracowali, czy to lekarze, nauczyciele czy weterynarze w jakiś sposób musieli być związani z dworem Krasińskich.

Jednym z takich pomników jest nagrobek Rozalii z Iwanowskich Krzeczowskiej i jej syna Aleksandra, który pochodzi z 1875 r. Ma on formę kolumny ściętej na szczycie, na której znajduje się urna. Na górnej części kolumny

⁵¹ APWoM, Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Opinogóra, UMG 1848, sygn. 0150/D, k. 13.

⁵² Z. Sudolski, *Wstęp*, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotentów i oficjalistów...*, s. 27.

umieszczono krzyż. Korpus kolumny jest kanelowany, z bazą, umieszczony na cokole, na którym widnieje następująca inskrypcja:

Ś.P. Rozalii // z Iwanowskich // Krzeczkowskiej // urodzonej d. 4 września 1780 r. // zmarłej d. 5 czerwca 1875 r. // Wdzięczny syn // Alexander poświęca

Ścieta kolumna symbolizuje śmierć. Motyw ten, podobnie jak czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami, zgaszona pochodnia, uschnięty pień drzewa bądź też uskrzydłona klepsydra, należy do symboli wanitatywnych, przypominających o nietrwałości i kruchości ludzkiego istnienia. W wieku XIX ścieta kolumna jako forma nagrobna obecna była nie tylko na cmentarzach katolickich. Za przykład może posłużyć cmentarz prawosławny w Lublinie, na którym znajduje się podobny w formie, pochodzący z 1878 r., grób Jewgienija i Aleksandra Stepanów.

Pomnik Rozalii Krzeczkowskiej zmarłej w wieku 95 lat ufundował syn Aleksander Krzeczkowski. Cztery lata później w grobie tym spoczął również on sam. Zapewne wówczas na bocznej ścianie cokołu dodano następującą inskrypcję:

Tu spoczywa ś. p. // Aleksander Krzeczkowski // doktor medycyny // Umarł w Opinogórze // dnia 27 lipca 1879 // w wieku lat 69 // Prosi o westchnienie do Boga

Aleksander Krzeczkowski był lekarzem w Opinogórze. Kilkakrotnie wspomina o nim w swoich listach hrabia Wincenty Krasiński. Jest także świadkiem plenipotencji udzielonej Władysławowowi Barankiewiczowi przez Elizę Krasińską (1857 r.)⁵³. Generał Krasiński zapisał mu w testamencie 10 tys. złotych polskich⁵⁴.

Pochodząca z 1883 r. płyta nagrobna Mikołaja Andrackiego i jego córki Heleny to najprostsza forma nagrobka klasycystycznego. Jak w przypadku kilku innych nagrobków opinogórskich płyta z piaskowca śmiłowieckiego została umieszczona poziomo na podmurowaniu. Epitafium zajmuje niemal całą jej powierzchnię, co również jest typowe dla klasycystycznych płyt nagrobnych. Inskrypcja głosi:

⁵³ Z. Krasiński, *Listy do plenipotenta i oficjalistów...*, s. 46, p. 1.

⁵⁴ Cf. Testament Wincentego Krasińskiego, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotenta i oficjalistów...*, s. 409.

D.O.M // Tu spoczywają zwłoki // Mikołaja Andrackiego // doktora weterynaryi // w wieku lat 66 // zmarłego dnia 16 września 1883 r. // Zaczemu człowiekowi życzliwi i przyjaciele // ten kamień położyli prosząc o zamówienie // Za jego duszę o [!] zdrowia Marya // Tu również zwłoki córki // Heleny // urodzonej dnia 27 marca 1860 r. // zgasłej w 23 wiosnie życia // dnia 6 października 1883 roku

Nad epitafium umieszczono krzyż, a w rogach płyty – rozety kwiatowe. Płyta jest pęknięta na całej szerokości, tuż nad nazwiskiem zmarłego. Mikołaj Andracki był weterynarzem w majoracie opinogórskim, urodził się w Bobrowie w guberni grodzieńskiej, powiecie białostockim. Już pracując w Opinogórze, poślubił Mariannę Chodakowską. Małżeństwo zawarto 18 lutego 1848 r., zaś świadkami na ślubie byli, wspomniani wcześniej, lekarz Aleksander Krzeczowski i Stanisław Krynicki⁵⁵.

Kolejne dwa nagrobki, ze skromnymi inskrypcjami, to nagrobki Ignacego Brzeskiego i jego matki Michaliny Brzeskiej. Nagrobek Ignacego Brzeskiego został wystawiony w 1849 r. przez rodziców zmarłego. Ojciec zmarłego, Maksymilian, był rządcą Opinogóry⁵⁶. Wincenty Krasiński wspomina o nim tylko raz w swoich listach, wymieniając jedynie nazwisko, bez imienia⁵⁷. Nagrobek syna rządcy opinogórskiego ma formę obelisku wykonanego z piaskowca, wcześniej zwieńczonego krzyżem. Na ścianie głównej umieszczono następującą inskrypcję:

Pamięci // Ignacego // Brzeskiego // ur. d. 24 Lipca 1846 // + d. 8 Lutego 1849 // Rodzice

Kolejnym pomnikiem jest nagrobek Michaliny z Sypniewskich Brzeskiej, żony Maksymiliana, rządcy opinogórskiego. O śmierci Michaliny wspomina Wincenty Krasiński w liście do Aleksandry Potockiej: „Rządcy mego w Opinogórze, pana Brzeskiego [żona – W.J.G.] zmarła, 8-go miał być pogrzeb, pewno będzie świętszym, bo na tym jest miłość własna *des classes intermediaires* [klas średnich – W.J.G.]”⁵⁸.

⁵⁵ APWoM, Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Opinogóra, UMZ 1848, sygn. 0150/D, k. 13–14.

⁵⁶ *Ibidem*, UMZ 1849, sygn. 0150/D, k. 32.

⁵⁷ W. Krasiński, *List do Stanisława Krynickiego*, [w:] Z. Krasiński, *Listy do plenipotenty i oficyalistów...*, s. 273.

⁵⁸ W. Krasiński, *List do Aleksandry Potockiej*, [w:] Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t. 1, Warszawa 1988, s. 835.

Nagrobek ma formę obelisku z piaskowca umieszczonego na cokole (cokół jest wyższy od samego obelisku), zdobi go wieniec, zaś inskrypcja głosi:

Tu spoczywają zwłoki // śp. Michaliny // z Sypniewskich Brzeskiej // urodzonej d. 17 września 1817 r. // zmarłej d. 4 stycznia 1854 r. // Pozostały Mąż // wraz z dziećmi // prosi o westchnienie do Boga

Podobnie, tylko podstawowych informacji udziela inskrypcja na nagrobku Andrzeja Gierszta:

D.O.M. //Tu spoczywają zwłoki// Św. P. Andrzeja// Gierszt//Urodzony 1834 R.// Zmarł 22 grudnia 1882 R.//Prosi o westchnienie // do Boga

Poniżej inskrypcji informacja o fundatorach: „Stroskane Matka i Siostry// Pomnik Ten Postawiły”.



Ryc. 7. Nagrobki Andrzeja Gierszta (pierwszy po lewej), Michaliny Brzeskiej (w środku) oraz Rozalii i Aleksandra Krzeczkowskich, fot. W.J. Górczyk

W ostatniej grupie inskrypcji widzimy dużą oszczędność w słowach. Jednak pomimo lapidarności zawierają wszystkie elementy, które mają inskrypcje na nagrobkach fundowanych przez Krasińskich. Są wspomniani fundatorzy nagrobków, mamy też informację, kim za życia był zmarły, z wyjątkiem Andrzeja Gierszta, gdzie brak takiej informacji.

Zakończenie

Architektura funeralna spełniała (i spełnia) jeden zasadniczy cel, miała za zadanie upamiętnić, czyli zachować w pamięci potomnych osobę zmarłego. To upamiętnianie przybierało różne formy. W przypadku Krasińskich możemy sądzić, że chodzi o upamiętnienie rodu jako całości, a nie poszczególnych jego członków. W kościele, choć sam w sobie stanowi on okazałe mauzoleum rodowe, znajdziemy, co może budzić zdziwienie, zaledwie trzy epitafia Krasińskich (Marii Urszuli – żony Wincentego Krasińskiego, Amelii Załuskiej – siostrzenicy Wincentego, i wspólne epitafium Władysława i Zygmunta [młodszego] – wnuków Wincentego), podczas gdy pochówków – tylko zmarłych do 1909 r., kiedy to rozstał się z życiem ostatni ordynat z linii opinogórskiej – odnotujemy dziesięć⁵⁹. Jednak brak epitafium, choćby Wincentego Krasińskiego, nie oznaczał, że pamięć o nim zanikła. Sam fakt, że był fundatorem kościoła powodował, że ta pamięć trwała. Co więcej, nagrobki które fundował generał, upamiętniają także jego osobę. I tak z inskrypcji na nagrobku kapitana Dunin-Wąsowicza dowiadujemy się nie tylko, w jakich kampaniach uczestniczył zmarły, ale także, że jego dowódcą był Wincenty Krasiński. Inskrypcja Wyleżyńskiego „Adiutant Generała. Kawaler Legii honorowej. W. hr. Krasińskiego” też dostarcza nam informacji o samym W. Krasińskim. To samo dotyczy inskrypcji Mikołaja Gretee, gdzie zapisano o fundatorze: „Wincenty hr. Krasiński jenerał: adiutant J.C. Mości” itd. Nie mamy więc do czynienia z brakiem upamiętnienia Wincentego Krasińskiego, ale ze zmianą formy tego upamiętnienia.

⁵⁹ W kaplicy grobowej złożono trumny: Marii Urszuli Krasińskiej (zm. 1822), Antoniny Krasińskiej (zm. 1834), Jana Krasińskiego (zm. 1790), Wincentego Krasińskiego (zm. 1858), Zygmunta Krasińskiego (zm. 1859), Zygmunta (młodszego) Krasińskiego (zm. 1867), Władysława Krasińskiego (zm. 1873), Zofii Krasińskiej (zm. 1891), Amelii Załuskiej (zm. 1896) i Adama Krasińskiego (zm. 1909). W podziemiach złożono także trumny z ciałami Krasińskich z linii oboźnickiej, która po wygaśnięciu linii opinogórskiej przejęła Ordynację w 1909 r.: Karoliny z Mycielskich Krasińskiej, Józefa Krasińskiego oraz Heleny ze Stadnickich Krasińskiej. Ostatni ordynat opinogórski Edward Krasiński został zamordowany w 1940 r. w Dachau, więc z przyczyn oczywistych jego ciało nie mogło spocząć w kryptach rodowych.



Ryc. 8. Portret Wincentego hr. Krasińskiego, według litografii z I połowy XIX w. Biblioteka Narodowa, Polona.pl

Nieco inaczej ta sytuacja wygląda w przypadku inskrypcji nagrobnych domowników, urzędników i służby Krasińskich bądź osób związanych z ordynacją. Te nagrobki możemy podzielić na dwie grupy. Fundowane przez Krasińskich oraz fundowane przez rodzinę i przyjaciół zmarłego. W pierwszej grupie inskrypcje charakteryzuje bogactwo opisu zmarłego. Jak już wspomniano, w kilku przypadkach teksty te wręcz przypominają referencje, inskrypcje są dowodem wdzięczności czy przyjaźni Krasińskich wobec zmarłego. W drugiej grupie inskrypcje, chociaż również dostarczają informacji o zmarłym i o fundatorze, są krótsze, bardziej zwięzłe. Powodem takiego stanu rzeczy jest osoba fundatora. Jeżeli fundatorem jest pracodawca czy dowódca zmarłego, może on szeroko opisać zalety swojego pracownika czy męstwo podwładnego. Jeżeli zaś fundatorem jest mąż, rodzice czy przyjaciele zmarłego opis relacji ze zmarłym byłby zbyt intymny. Dlatego znajdziemy tutaj, może lapidarnie, ale jednak wiele mówiące zwroty, takie jak: „Zacnemu człowiekowi życzliwi i przyjaciele”, „Wdzięczny syn Alexander poświęca”, „Pozostały Mąż wraz z dziećmi prosi o westchnienie do Boga”, czy „Stroskane Matka i Siostry Pomnik Ten Postawiły”.

Cmentarz opinogórski obrazuje niemal (bo brak tutaj nagrobków chłopskich) pełny przekrój społeczny Opinogóry, poczynając od kuchmistrza czy masztalera, przez wójta, weterynarza, lekarzy czy rządców aż po baronów i samych ordynatów, którzy spoczęli w mauzoleum rodowym. Taki podział miejsca sepulkralnego sprawia, że także po śmierci zostaje zachowany społeczny podział na hrabiów (ordynatów), którzy spoczywają w kryptach, i ich domowników oraz służbę, spoczywających na cmentarzu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Tablice epitafijne na cmentarzu w Opinogórze.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Mławie

Akta Urzędu Stanu Cywilnego parafii rzymsko-katolickiej Opinogóra, sygn. 0150/D.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 6 (1820), nr 22.

Krasiński Zygmunt, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Zbigniew Sudolski, t. 1, Warszawa 1988.

Krasiński Zygmunt, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1975.

Krasiński Zygmunt, *Listy do ojca*, oprac. i wstęp S. Pigoń, Warszawa 1963.

Krasiński Zygmunt, *Listy do plenipotenty i oficjalistów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1994.

Krasiński Zygmunt, *Sto listów do Delfiny*, wybór i oprac. J. Kott, Warszawa 1966.

Materiały do dziejów Opinogóry na podstawie archiwaliów diecezjalnych 1820–1885, zebrał i do druku przygotował M.M. Grzybowski, Płock 2014.

Woźniak Konstanty, *Kraj w obrazach. Zbiór fotografii najbardziej uwagi godnych miast, okolic, zabytków starożytności i dzieł sztuki*. Seria I: *Królestwo Polskie*, Kraków 1899.

Żeromski Stefan, *Dzienniki*, oprac. i przedmową opatrzył J. Kądziera, t. 4, Warszawa 1965.

Prasa

„Kurier Warszawski”, nr 101, 15 kwietnia 1834; nr 200, 29 lipca 1834.

„Merkury. Dziennik polityczny, handlowy i literacki”, nr 32, 19 stycznia 1831.

Opracowania

- Borkowski Igor, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy świat inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2000, t. 13, nr 2218, s. 343–354.
- Czyż Anna Sylwia, *O pochówkach serc Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Klary Izabelli de Mailly-Lascaris Pacowej oraz o nekropoli Paców w Pożajściu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2013, nr 4, s. 671–695.
- Dziki Tomasz, *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2015, t. 32, nr 1, s. 111–138.
- Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna, *Ciechanów i okolice*, [w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 10, *Województwo warszawskie*, z. 1, Warszawa 1977.
- Górczyk Wojciech Jerzy, *Cmentarz parafialny w Opinogórze i kaplica grobowa hrabiów Krasińskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2017, t. 65, z. 1, s. 39–53.
- Górczyk Wojciech Jerzy, *Kościół w Opinogórze ufundowany przez generała Wincentego Krasińskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2018, t. 10, s. 159–186.
- Grzybowski Michał Marian, *Parafia św. Zygmunta w Opinogórze*, Płock 2014.
- Kieniewicz Stefan, *Krasiński Wincenty (1782–1858)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 196.
- Ossiecka-Samsonowicz Hanna, *Z wielką pompą do nieba” – pogrzebowe „Theatrum” w Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, „Rocznik Historii Sztuki” 2019, t. 44, s. 206–214.
- Rudkowski Tadeusz Maria, *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.
- Sudolski Zbigniew, *Kobiety w życiu Zygmunta Krasińskiego (studium psychologiczno-obyczajowe)*, Opinogóra 2006.
- Sudolski Zbigniew, *Wstęp*, [w:] *Zygmunt Krasiński, Listy do plenipotentów i oficjalistów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1994.

SUMMARY

The Cemetery in Opinogóra. Traces of human resumes

Funeral rites are one of the cultural attributes of death. They may have private, almost intimate character or involve a public ceremonial. The cemetery combines both of them: it is a public and a private place at the same time. As a publicly accessible space, cemetery is also a place where we can visit the graves of our close family and friends in complete privacy and in the atmosphere of silent contemplation. Graves are a material trace of the dead. They help us keep the memory of those who passed away. No wonder, some of the sepulchral decorations are works of art. This is also true for the cemetery in Opinogóra, which was established in the 1820s. The tomb sculptures were created by renowned artists like Józef Czerwiński (student of the outstanding sculptor Paweł Maliński). The historic tombs are stark and modest in character, and nowadays they are admired just for this simplicity. Even the ones which

are most interesting in form are not sumptuous and draw on apparently simple imagery. The memorial park in Opinogóra is also famous for the crypts of the Krasiński counts, heirs of the Opinogóra estate. Among the most notable ones are: the marble sepulchral statue of countess Maria Urszula Krasińska née Radziwiłł, sculpted by the Italian artist Luigi Pampaloni in 1841, the marble epitaph to Zygmunt Krasiński's sons, executed in 1875 by the Italian artist Jules Franceschini, and the epitaph to countess Amelia Załuska née Bronikowska, created by Konstanty Laszczka in 1899.

Keywords: Wincenty Krasiński, Opinogóra, church building, epitaph, mausoleum